

KS. IRENEUSZ WERBIŃSKI ^{a, b, ©}

 0000-0001-7705-9922

^a Akademia Jagiellońska w Toruniu, Instytut Nauk Pedagogicznych, ul. Prosta 4, 87-100 Toruń, kujawsko-pomorskie, PL

^b Teologiczne Towarzystwo Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, ul. Prymasa Stanisława Karnkowskiego 3, 87-800 Włocławek, PL

[©] Ireneusz.Werbinski@UMK.PL

POTRZEBA WARTOŚCI DUCHOWYCH W WYCHOWANIU RODZINNYM

Słowa kluczowe: wychowanie, rodzina, duchowość, liturgia, Eucharystia, modlitwa, wiara.

Streszczenie: W dobie pluralizmu podejścia do zagadnienia wychowania w rodzinie, autor wyraźnie jawi się jako personalista chrześcijański. Współczesne myślenie charakteryzuje też się tym, że nic nie jest jasne i oczywiste, między innymi dlatego autor uznaje też za potrzebne jasne określenie modelu rodziny, który uważa za prawidłowy i właśnie taki model rodziny odczytuje z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, w artykule 18.: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. 1) Z tekstu jasno wynika, że nie ma rodziny bez małżeństwa. 2) Dalej, dowartościowana została kobieta – macierzyństwo. 3) Konstytucja uwzględnia też rolę ojca w rodzinie – rodzicielstwo – nie ma rodzicielstwa bez udziału ojca.

Z punktu widzenia duszpastersko-wychowawczego najważniejsze jest odkrycie przyczyn prawidłowych lub nieprawidłowych relacji między

KS. PROF. DR HAB. IRENEUSZ WERBIŃSKI (1950–). Polski prezbiter (1974) diecezji włocławskiej. Mgr: teologia, 1978 (KUL, Lublin), psychologia, 1984 (ATK, Warszawa); lic. nauk teologicznych: teologia duchowości, 1979 (Prymasowski Instytut Życia Wewnętrznego, Warszawa); dr nauk teologicznych: teologia, 1980 (KUL, Lublin); dr hab. nauk teologicznych: 1993 (ATK, Warszawa); prof. nauk teologicznych: 2005. Teolog duchowości i hagiolog. Członek (1997–) i prezes (1997–2006) TTN WSD we Włocławku.

małżonkami, wówczas można określić ich wpływ na wychowanie dzieci. Podmiotem wychowania jest dziecko jako osoba ujmowana integralnie: na poziomie biologicznym, psychicznym i duchowym. Jeśli braknie prawidłowego wychowania na którymś z tych poziomów, człowiekowi będzie czegoś brakować. Autor w niniejszym artykule ukazuje potrzebę wdrażania głównych wartości duchowych w wychowaniu rodzinnym. Za *Encyklopedią katolicką* (t. 4, Lublin 1983, kol. 317–330) „duchowość chrześcijańska” ujmuje autor jako sumę wartości, które rozwijają się w człowieku w perspektywie dojrzewania ku Bogu, poczynając od przyjęcia sakramentu chrztu, aż do pełnego zjednoczenia z Chrystusem i Kościołem.

Tak sformułowany tytuł artykułu można rozumieć w formie pytania: czy jest potrzeba włączania wartości duchowych w wychowanie rodzinne?, albo w formie twierdzenia: „rodzina nie może prawidłowo funkcjonować i rozwijać się, bez włączenia w pedagogię rodzinną wartości duchowych”¹.

Odpowiadając na wyżej postawione pytanie, zauważamy, że ludzie uwikłani² w sprawy materialne, nie czują potrzeby realizowania wartości duchowych, co więcej, nie mają też siły potrzebnej do ich realizowania. Świecki pedagog Wienfrid Hahn uważa, że wielu dziś żyjących ludzi utraciło „wewnętrzne zakorzenienie” i „tożsamość duchową”³. W roku akademickim 2018/2019 w Mazowieckiej Uczelni Publicznej, na kierunku pedagogika, prowadziłem wykład monograficzny pt. *Problemy współczesnej psychologii*. Uznałem, że jednym z braków, który staje się problemem współczesnej psychologii jest zagubienie wymiaru duchowego. Wśród wielu innych argumentów przemawiających za tym, aby ten wymiar

¹ Badacze zajmujący się wartościami są zgodni, że nie ma uniwersalnego podejścia do wartości w skali ogólnoswiatowej. Wartości zawsze powinny być rozpatrywane w relacji do kręgu kulturowego czy np. przekonania religijnego, w którym się wychowujemy i żyjemy. Wychowanie kulturowe i religijne przygotowuje do właściwego odbioru wartości, tak jak: piękno, dobro, miłość itp. Wartości te odczytujemy przy pomocy znaków. Dla przykładu można podać, że w kulturze Dalekiego Wschodu ludzie inaczej odczytują pewne znaki czy styl sztuki, niż w kulturze Zachodu. Z powyższego widać, że nie można stworzyć uniwersalnego modelu wychowania. Ogniwem łączącym i pozwalającym zrozumieć wszystkie kręgi kulturowe i religijne jest człowiek jako osoba, który też przekracza wszystkie te kręgi, bo źródło bycia osobą nie tkwi w żadnej kulturze. Por. S.C. Michałowski, *Życie rodzinne a budowanie świata wartości*, w: *Dziecko w świecie wartości*, cz. 1: *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, red. K. Denek [i in.], Kraków 2003, s. 181.

² Uwikłanie oznacza takie zniewolenie, że bez pomocy innych, uwikłany nie jest w stanie uwolnić się od swych więzów.

³ W. Hahn, *Zaburzenia psychiczne w świetle Biblii*, Ustroń 2008, s. 21.

uwzględniać, wskazałem na samą nazwę psychologii: (gr. *psyche* – dusza + *logos* – słowo), jakkolwiek ktoś rozumiał duszę, tworząc tę nazwę.

W dobie myślenia charakteryzującego się tym, że nic nie jest jasne i oczywiste, jako zwolennik personalizmu chrześcijańskiego, uważam za potrzebne jasne określenie modelu rodziny, który uznaję za prawidłowy. Jestem przekonany, że na prawidłowy model rodziny wskazuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 roku, w artykule 18, gdzie czytamy: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. 1) Z tekstu jasno wynika, że nie ma rodziny bez małżeństwa. 2) Dalej, dowartościowana została kobieta – macierzyństwo. 3) Konstytucja uwzględnia też rolę ojca w rodzinie – rodzicielstwo – nie ma rodzicielstwa bez udziału ojca.

Dlaczego wartości są potrzebne w wychowaniu? Związek wychowania z wartościami wynika z istoty tego procesu. Wychowanie rozumiane jako prowadzenie człowieka ku pozytywnym zmianom w osobowości, wytyczane jest właśnie przez określone wartości⁴.

W pedagogice wartości wiążą się z rozwojem człowieka, z kształtowaniem jego osobowości. Dobro kieruje człowieka w stronę duchowości, pomaga dostrzec potrzeby innych i chroni przed złym postępowaniem. Prawda umożliwia poznanie rzeczywistości i strzeże przed fałszem, zakłamaniem. Piękno jest źródłem radosnych przeżyć. Wśród ogólnoludzkich wartości w pedagogice wymienia się również: humanizm, demokrację, wolność, równość, bezpieczeństwo, godność, pokój, pracę, sprawiedliwość, przyjaźń, szacunek, odpowiedzialność, sumienność, życzliwość, a w pedagogice chrześcijańskiej miłość i wiarę⁵.

W wychowaniu do wartości istotną rolę pełnią postawy i przekonania rodziców w tym zakresie, relacje między małżonkami i relacje między małżonkami a dziećmi⁶. Relacje pozytywne sprzyjają wdrażaniu wartości, natomiast relacje negatywne zaburzają proces wychowania ku wartościom. Wśród przyczyn zaburzeń między małżonkami najczęściej wymienia się: niedojrzałość emocjonalną, niezrównoważenie psychiczne, zamykanie

⁴ Por. J. Mariański, *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, w: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Biela, Lublin 2001, s. 104n.

⁵ Szerzej na ten temat: K. Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki. Godność, wolność odpowiedzialność, tolerancja*, t. 1, Lublin – Kielce 2006.

⁶ I. Werbiński, *Zaburzenia relacji między rodzicami i ich wpływ na rozwój dziecka*, SnR, 4(2000), nr 1(6), s. 97–98.

się w sobie, niechęć do podejmowania problemów, różne traktowanie życia ze względu na preferowaną hierarchię wartości czy przynależność religijną, przewlekłe nierozwiązane problemy uczuciowe lub moralne itp. „Psychoterapia chrześcijańska wśród zaburzeń osobowościowych i interpersonalnych oprócz czynników naturalnych uwzględnia też rzeczywistość grzechu, który powoduje najgłębsze zaburzenia w osobowości człowieka i w jego relacjach z innymi”⁷.

1. Jak rozumieć duchowość i wartości duchowe?

Sięgając do publikacji z zakresu teologii duchowości znajdziemy tam stwierdzenia, że: „duchowość jest pojęciem bardzo szerokim”, „nieprecyzyjnym”, „trudno definiowalnym”, a nawet wypowiedź, że „duchowość jest niedefiniowalna”⁸. W *Encyklopedii katolickiej* pod hasłem „duchowość religijna” znajdujemy wyjaśnienie, że jest to forma życia opartego na akceptacji *sacrum* jako wartości nadrzędnej, kształtującej świadomość człowieka i jego dążenie do osobistej doskonałości w perspektywie eschatycznej⁹. Dążenie do tego rodzaju religijności wpisane jest w strukturę osobową człowieka i na różne sposoby człowiek do niej dąży. Natomiast pod hasłem „duchowość chrześcijańska” znajdujemy wyjaśnienie, że rozwija się ona w człowieku w perspektywie zjednoczenia z Bogiem, począwszy od przyjęcia sakramentu chrztu, aż do pełnego zjednoczenia z Chrystusem i Kościołem¹⁰. Duchowość chrześcijańska powinna być świadomym wyborem człowieka, który zgadza się na to, aby we współpracy z Bogiem kształtować osobowe relacje mające wymiar duchowy. Teologia chrześcijańskiego Wschodu podkreśla, że tym, który ożywia i udoskonala te relacje, jest Duch Święty. Śledząc publikacje z zakresu teologii duchowości, można zauważyć, że niektórzy nie rozróżniają tych dwóch pojęć: „religijność” i „duchowość”, a i pewnie poziomów życia z nimi związanych¹¹.

⁷ Por. tenże, *Pedagogia rodzinna*, Pelplin 2020, s. 188.

⁸ W tym duchu wyraża się też ks. Marek Dziewiecki: „Często uczestniczę w różnych spotkaniach, zjazdach i dyskusjach poświęconych duchowości. Nigdy dotąd nie miałem jednak szczęścia usłyszeć precyzyjnej definicji duchowości”. M. Dziewiecki, *Rola duchowości w życiu człowieka*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/duchowosc_w_zyciu.html [30.06.2022].

⁹ Por. S. Witek, *Duchowość religijna*, EK, t. 4, Lublin 1983, kol. 330–334.

¹⁰ Por. M. Daniluk, *Duchowość chrześcijańska*, EK, t. 4, kol. 317–330.

¹¹ Por. I. Werbiński, *Aktualność duchowego przesłania Janusza Korczaka*, AtK, 164(2015), z. 2(636), s. 268–269.

Chrześcijańska duchowość na pierwszym miejscu wyraża wymiar personalny, a na drugim wymiar społeczny. W wypadku osoby – przez duchowość będziemy rozumieć wszystkie relacje człowieka do Boga, w przeciągu całego życia ludzkiego, wyrażające się w postawach życiowych¹². Zaś w odniesieniu do społeczności (np. narodów) – duchowość wyraża się w całej historii ich związków z Bogiem. Duchowość chrześcijańska jest budowana na fundamencie wiary nadprzyrodzonej, którą człowiek otrzymuje na chrzcie, i jest karmiona darami Ducha Świętego. W dynamicznym i organicznym podejściu powinna ona prowadzić do świętości życia. Szczególnie duchowość katolicka docelowo ukierunkowuje człowieka ku świętości.

W obliczu wielu zagrożeń, które dotyczą współczesną rodzinę, a z drugiej strony biorąc pod uwagę, jak ważnym środowiskiem jest ona dla człowieka, wydaje się, że oparcie relacji interpersonalnych w rodzinie na duchowości jest dla niej szansą prawidłowego funkcjonowania. W tym kontekście możemy powiedzieć, że duchowość wyraża się w postawie zdolnej do odkrycia i zrozumienia tajemnicy człowieka i sensu własnego życia, czego nie są w stanie zapewnić inne drogi komunikacji z sobą samym. Ks. Marek Dziewiecki zwraca uwagę na to, że jeśli ktoś kontaktuje się z samym sobą jedynie poprzez ciało, to nie może mu to pomóc w wyjaśnieniu tajemnicy człowieka, gdyż ciało nie wie, kim jest człowiek i po co on żyje¹³. Także opieranie się wyłącznie na psychice prowadzi na manowce poznawcze, gdyż sprowadza się do prób zrozumienia siebie w zgodzie jedynie z własnymi strategiami myślenia czy własnymi sposobami przeżywania emocjonalnego. „Umysł ludzki posiada zdolność myślenia, ale nie jest źródłem wiedzy o tajemnicy człowieka. Umysł może tę tajemnicę odkryć, ale nie może jej własną mocą ustalić czy wymyślić. [...] Człowiek, dla którego jego własne myślenie jest najwyższym i jedynym autorytetem, kieruje się tzw. logiką prywatną po to, by nie odkryć całej o prawdy o swoim życiu, zwłaszcza tej trudnej i stawiającej jasne wymagania. Kierując się jedynie subiektywnym myśleniem, człowiek wyrządza sobie wielką krzywdę, oszukuje samego siebie i pozbawia się szansy na rozwój”¹⁴. Wspomniany autor podkreśla, że także z perspektywy emocji

¹² Przez postawę będziemy rozumieć względnie stałe usposobienie człowieka wyrażające się w odniesieniu: 1) do siebie samego, 2) do drugiego człowieka, 3) do otoczenia, 4) a w przypadku człowieka wierzącego również w odniesieniu do Boga i do Kościoła.

¹³ Por. Dziewiecki, *Rola duchowości*.

¹⁴ Tamże.

człowiek nie może odkryć, kim jest i po co żyje. Emocje pozostawione własnej spontaniczności kierują się bowiem własną logiką: szukają jedynie dobrego samopoczucia, osiągnięcia go natychmiast i za każdą cenę, nawet za cenę niszczenia siebie. „Wszelkie uzależnienia od osób, rzeczy czy substancji chemicznych są bezpośrednią konsekwencją dyktatury emocji, na którą skazuje się człowiek jedynie emocjonalny”¹⁵.

Duchowość prawidłowo przeżywana powinna integrować wszystkie wymiary osoby: biologiczny, psychiczny i duchowy oraz prowadzić do uporządkowania relacji międzypersonalnych¹⁶. Dzięki duchowości człowiek ma szansę poznać swoją tożsamość nie tylko z perspektywy cząstkowej (cielesnej czy psychicznej), ale z perspektywy integralnej¹⁷. Tylko perspektywa integralna pozwala dać wyczerpującą odpowiedź na pytanie, kim jest i dokąd zmierza. Chyba bez popełnienia większego błędu można wyrazić przekonanie, że wychowanie do realizowania wartości duchowych, o których mówi św. Paweł w Liście do Galatów 5, 22–26: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, powściągliwość, pozwolą wychować człowieka o integralnej osobowości na poziomie: biologicznym, psychicznym i duchowym.

2. Przestrzeń dla duchowości w wychowaniu rodzinnym

W małżeństwo, a później w rodzinę, każda osoba wnosi swoje usposobienie, swoje pragnienia, oczekiwania, obawy czy uprzedzenia. Z tymi indywidualnymi uwarunkowaniami osobowymi członkowie rodziny żyją na co dzień. Choć w tej chwili już prawie nie ma rodzin wielopokoleniowych, rzadko też spotykamy rodziny wielodzietne, jednak każda rodzina z różnych względów przeżywa niemal każdego dnia problemy, które trzeba rozwiązywać, nierozwiązywane bowiem prowadzą do konfliktów, dalej kryzysów, a w konsekwencji do rozpadu. Dlatego tak ważny jest poziom życia duchowego, gdyż spojrzenie na te problemy z zewnątrz, niejako

¹⁵ Por. tamże.

¹⁶ Biblijnym przykładem osoby zintegrowanej jest św. Paweł Apostoł.

¹⁷ Odwołując się do przykładów biblijnych: integrujący i pełny wpływ duchowości na poziom osobowy człowieka widać np. u św. Piotra, kiedy na pytanie Jezusa: „Za kogo mnie uważasz?”, oświadcza: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16). On, prosty rybak, który często bez zastanowienia mówił i robił różne (nie zawsze mądre) rzeczy, na to pytanie Jezusa, można by powiedzieć; trafił w dziesiątkę! Poznał prawdę. Nie był to owoc jego ludzkiej mądrości, ale łaska, dlatego Jezus powiedział mu: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16, 17). Piotr otrzymał łaskę odkrycia prawdy, przekraczającą jego własne przemyślenia.

oczyna Boga, pozwala obiektywnie je ocenić i efektywnie poszukiwać metody rozwiązywania konfliktów i problemów. Życie duchowe w rodzinie nie może się jednak ograniczać wyłącznie do udziału we Mszy św. czy modlitwy, chociaż te praktyki duchowe są konieczne, aby można było mówić o duchowości w rodzinie.

Małżeństwo i rodzina to wspólnota, która jest ze sobą powiązana w sposób wyjątkowy. Złożona z kobiety i mężczyzny, posiadająca albo pragnąca dzieci, istnieje w otoczeniu rodziny i przyjaciół oraz osób dla niej ważnych. Dość powszechne zamykanie się w sobie i oddalanie się od siebie osób w rodzinie powoduje, że osoby te kontaktują się z sobą nie bezpośrednio, ale np. tylko przy pomocy telefonu, a kiedy spotkają się w domu, to się mijają. Zaniedbanie otwarcia się na innych sprawia, że członkowie rodziny czują się wyobcowani, nie dzielą się osobistymi doświadczeniami i problemami, dlatego trudno im stworzyć płaszczyznę porozumienia, zwłaszcza w obliczu pojawiających się problemów czy konfliktów. Niemożność znalezienia rozwiązania tej sytuacji polega na tym, że członkowie rodziny widzą tylko efekt zewnętrzny, skutki, a nie widzą drogi, którą przeszli i którą mają przed sobą do przebycia, a która ma ich doprowadzić do świętości.

2.1. Rola liturgii w wychowaniu rodzinnym

Liturgia, jako pierwsze środowisko formowania życia duchowego, została słusznie dowartościowana od czasu Soboru Watykańskiego II¹⁸. W stałej formacji duchowości rodziny na pierwszym miejscu podkreśla się znaczenie świętowania niedzieli, która dla chrześcijan jest pamiątką i uobecnieniem szczytowego wydarzenia w historii zbawienia – Chrystusowej Tajemnicy Paschalnej. Ta paschalna treść niedzieli najbardziej wyraża się w Eucharystii. Jest ona jako sakrament trwałej obecności Chrystusa w rodzinie źródłem wiary, że zawsze można nawiązywać z Nim żywe relacje, szczególnie w chwilach potrzeby podniesienia na duchu, umocnienia w słabościach czy pobudzenia do doskonalszego życia. Dlatego duszpasterze coraz bardziej podkreślają potrzebę i ważność przeżywania Eucharystii przez całą rodzinę. Słusznie też zwraca się uwagę na to, że oprócz udziału w Eucharystii dopełnieniem świętowania niedzieli

¹⁸ Pamiętam, jak kiedyś na wykładzie jeden z profesorów powiedział: „W katolicyzmie chrześcijańskiego Wschodu duchowość w pierwszym rzędzie była formowana przez liturgię, a w katolicyzmie Zachodnim przez prywatne praktyki pobożnościowe”.

powinno być modlitewne rozważanie słowa Bożego w rodzinie. Na ogół w niedzielę członkowie rodziny mają większą szansę wspólnego bycia z sobą niż w inne dni tygodnia. W niedzielę powinny łączyć ich dwa stoły – ten Pański i ten domowy. Nie w każdą niedzielę uda się zrealizować materialnie wszystkie postulaty pod adresem życia rodzinnego, ale ważne jest, by rodzice tworzyli styl wyrabiający w dzieciach świadomość, że niedziela jest szczególnym dniem danym człowiekowi przez Chrystusa¹⁹.

2.2. Rola modlitwy w wychowaniu rodzinnym

Modlitwę rodzinną trzeba rozpatrywać w perspektywie członków rodziny: wspólnoty męża, żony, dzieci oraz pozostałych członków. Tempo i laicki styl życia wielu współczesnych rodzin nie sprzyja modlitwie rodzinnej. Małżonkowie głęboko wierzący zdają sobie sprawę z ważnej roli modlitwy w formacji duchowej życia rodzinnego, dlatego starają się pokonywać różne trudności, by, jeżeli nie codziennie, to przynajmniej w niektóre dni tygodnia praktykować wspólną modlitwę w rodzinie. Konkretny przykład i świadectwo modlących się rodziców zstępuje do wnętrza dziecka, pozostawiając tam w pewnym sensie niezatarte ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe²⁰.

Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* zwraca uwagę na to, że właśnie poprzez modlitwę człowiek w sposób najprostszy i najgłębszy odkrywa swoją podmiotowość. Ludzkie „ja” najprościej weryfikuje się jako podmiot wówczas, gdy jest zwrócone ku Boskiemu „Ty”²¹. Papież podkreśla, że zdrowe relacje panujące w rodzinie chrześcijańskiej stwarzają największe szanse dla weryfikacji swej podmiotowości. Podmiotowość członków rodziny, gdy spotyka się we wspólnym wołaniu do Boga *Ojczy nasz*, znajduje swe pierwsze i podstawowe potwierdzenie oraz umocnienie.

W rytmie modlitwy rodzinnej wyraża się ponawianie zaproszenia Boga do wchodzenia w życie tej – konkretnej rodziny. W modlitwie rodzinnej wyraża się też chęć słuchania Boga i życia według Jego wskazań. Modlitwa rodzinna wskazuje również na to, że rodzina też zdaje sobie sprawę, iż bez pomocy Boga nie jest w stanie wypełnić Jego zaleceń. Przebywając

¹⁹ Por. I. Werbiński, *Rola modlitwy w kształtowaniu duchowości życia małżeńsko-rodzinnego*, w: *Teologia, ekumenizm, kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Hancowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. K. Konecki, Z. Pawlak, K. Rulka, Włocławek 2006, s. 528.

²⁰ FC, n. 62, por. DA, n. 4.

²¹ Por. LdR, n. 4.

każdego dnia wiele godzin z sobą, członkowie rodziny odkrywają przed drugimi prawdę o sobie. W tym kontekście bardzo ważne jest realizowanie takiej formy modlitwy w rodzinie, aby pomagała akceptować czasem trudną prawdę o danym członku rodziny i wraz z nim kierować codzienną egzystencją ku Bogu. W ten sposób zauważamy ścisły związek modlitwy z codziennym życiem, z jego udoskonalaniem.

Jak ważna jest modlitwa dla rozwoju indywidualnego człowieka i różnych wspólnot, może świadczyć Katechizm Kościoła katolickiego, w którym czwarta część poświęcona jest modlitwie. Idąc tokiem myślenia Katechizmu, odkrywamy, że w pierwszym rozdziale jest mowa o tym, iż Bóg – głównie w modlitwie Jezusa – objawia jej formę i że każdy człowiek jest powołany do modlitwy²². W tym ujęciu człowiek nie powinien wymyślać sobie form i czasu modlitwy, ale odkrywać jej znaczenie zgodnie z odczytywaną drogą powołania życiowego. Biorąc pod uwagę różnorodność uwarunkowań życia rodzinnego trzeba podkreślić, że każda rodzina powinna odnaleźć właściwy dla niej model modlitwy. Nie powinno się podawać sztywnego modelu modlitwy, w ramy którego chciałoby się włożyć każdą rodzinę. Modlitwa rodzinna powinna uwzględniać takie aspekty, jak: skład rodziny, organizacja jej codziennego życia, poziom intelektualny poszczególnych jej członków, a także aktualną sytuację życiową.

Rodzina chrześcijańska jako „domowe sanktuarium Kościoła” jest podstawową wspólnotą liturgiczną, a więc nie tylko uczestniczy w liturgicznej modlitwie Kościoła, ale z racji swej misji i powołania, powinna tworzyć własną rodzinną liturgię. Formy liturgii rodzinnej są bardzo różne, a jedną z nich stanowi modlitwa rodzinna, która zawiera w sobie takie elementy, jak: modlitwa poranna, modlitwa wieczorna – połączona z rachunkiem sumienia, modlitwa Anioł Pański, śpiew psalmów czy pieśni religijnych, modlitwy w czasie których korzysta się z gotowych tekstów czy też modlitwa spontaniczna. Każda forma modlitwy wyrabia w członkach rodziny poczucie obecności przed Bogiem, każdego z osobna i wszystkich razem. Kształt i głębia modlitwy zależą od możliwości i intencji każdej rodziny. Jeśli życie rodziny ma być łączone z modlitwą, to nie może być ona schematyczna. Jedną z możliwości przełamania schematycznego kształtu modlitwy rodzinnej jest praktykowanie modlitwy spontanicznej czy modlitwy medytacyjnej w oparciu Pismo Święte.

²² Por. KKK, n. 2566 i 2567.

Omawiając modlitwę często zwraca się uwagę na wzniósłe płaszczyzny teologiczne, pomijając konkretne zadania modlitwy w tzw. przyziemnych wydarzeniach dnia codziennego²³. Bez modlitwy posiłek staje się naturalnym spotkaniem członków rodziny, którzy spożywają dania przygotowane z wcześniej zakupionych prowiantów. Modlitwa zaś, szczególnie w świadomości dziecka, wprowadza przekonanie, że posiłek jest darem Boga, któremu jesteśmy wdzięczni nie tylko za to, że mamy się czym pożywić, ale przede wszystkim za to, że Bóg jest obecny z nami przy stole. W klimacie modlitwy posiłek nabiera znaczenia symbolicznego, między innymi nawiązującego do Eucharystii jako uczy²⁴.

Tylko modlitwa o charakterze osobowym jest zdolna wpływać na kształt życia ludzkiego. Warto zwracać na to uwagę, bowiem przeciwnicy katolicyzmu często zarzucają brak powiązania między modlitwą, wyznawaną wiarą i życiem wiernych. W tym miejscu można zapytać, jakie cechy osobowości mają znaczący wpływ na poziom modlitwy? Różnego rodzaju badania, a szczególnie obserwacje życia pokazują, że istnieje związek między modlitwą a takimi cechami osobowości, jak: pokój, łagodność, dobroć, zaufanie, ład – porządek, wrażliwość itp.²⁵ Rozbudzanie w dziecku wrażliwości na piękno i estetykę uzdalnia je do kojarzenia piękna naturalnego z pięknem nadprzyrodzonym, kieruje wewnątrz dziecka ku Bogu, rodząc ducha modlitwy.

W tym kontekście warto zauważyć, że mówiąc o wychowaniu do modlitwy, niejednokrotnie słyszy się, że rodzice powinni uczyć dziecko modlitwy. Zaś właściwszym jest podkreślanie, że rodzice powinni wdrażać dziecko w modlitwę poprzez osobisty przykład. Dziecko obserwując modlących się rodziców, do pewnego czasu będzie próbowało ich naśladować, nawet nie rozumiejąc, co oni czynią. Mimo iż dziecko nie rozumie treści

²³ W czasie prowadzonych przeze mnie rekolekcji parafialnych, podczas nauk dla dzieci, kiedy omawiamy zagadnienie codziennej modlitwy, zawsze pytam: w ilu rodzinach jest modlitwa przed i po posiłku? Wyniki odpowiedzi są mizerne. Często na kilkaset dzieci, kilka albo kilkanaścioro przyznaje, że modlą się w rodzinie z okazji spożywanego posiłku. Wówczas proszę dzieci, które już były u I Komunii św., aby znalazły w książeczce modlitwę przed i po jedzeniu i pomodliły się z rodziną podczas posiłku. Następnego dzień prawie wszystkie dzieci mówią, że zrealizowały prośbę rekolekcjonisty i wówczas proponuję, aby w postanowieniach rekolekcyjnych uwzględniły modlitwę przed i po posiłku.

²⁴ Por. K. Więsyk, K. Wojaczek, *Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A.L. Szafrąński, Lublin 1985, s. 221n.

²⁵ A. Sch, „*Naucz nas modlić się*” – *naucz nas żyć*, „Katecheta”, 24(1980), nr 2, s. 85–86.

słów, z postawy rodziców dostrzega, że dzieje się coś ważnego. Ponieważ dziecko nie potrafi dłużej skoncentrować się i trwać w postawie rodziców, może się kręcić, niby zachowywać się niepoprawnie; rodzice nie powinni zwracać na to uwagi, bo za chwilę dziecko przyjmie ich postawę. Dziecko zauważa, że rodzice w tym czasie są skupieni, są poważni, nie rozmawiają z dzieckiem czy też nie bawią się z nim, ale rozmawiają z kimś innym. Dla dziecka znaczące jest to, że rodzice z nim nie żartują czy też nie bawią się, co ma miejsce kiedy indziej.

W miarę rozwoju dziecka, a szczególnie w miarę rozwoju intelektualnego, pojawiają się pytania: „mamusiu – tatusiu, co wy robicie?”. Wówczas ze strony rodziców padnie odpowiedź, że się modlą. Dziecko dalej zacznie pytać: co to jest modlitwa?, dlaczego się modlą? itd. Oprócz osobistego przykładu, prowadząc dialog z dzieckiem, rodzice z postawy naśladownictwa wprowadzają je w postawę coraz bardziej świadomego kształtowania postawy modlitewnej²⁶. Aby dialog z dzieckiem był owocny, wymaga od rodziców pewnej wiedzy odnoszącej się do psychiki dziecka, np. dziecko może powtarzać pewne pytania aż do znudzenia i nie wolno rodzicom denerwować się w postaci reakcji: „przestań, uspokój się” czy uwag w tym rodzaju. Cierpliwe i proste odpowiedzi będą przekonywać dziecko, że modlitwa jest czymś ważnym, że w niej rozmawia się, a poprzez rozmowę kontaktuje się z kimś, na kim nam zależy. Niektórzy autorzy zajmujący się duchowością życia rodzinnego zwracają uwagę na to, że w modlitwie dziecko zdobywa pierwszy „dowód” na istnienie Boga. Dlatego też ważne jest, aby rodzice zdawali sobie sprawę z rozwoju dziecka i towarzyszyli mu odpowiednio poprzez kolejne fazy rozwojowe, w których zmieniają się kategorie myślenia, zmienia się język, argumentacja itd.²⁷ Jeżeli dziecko pyta, dlaczego np. wcześniej rodzice ukazywali mu pewne prawdy w sposób obecnie dla niego naiwny, wówczas trzeba wskazywać na to, że był to sposób dostosowany do ówczesnych jego możliwości percepcyjnych.

Modlitwa w rodzinie powinna zatem w pierwszym rzędzie pogłębiać relacje osobowe dorosłych członków rodziny z Bogiem, zaś w odniesieniu do dzieci powinna uczyć prawidłowych relacji osobowych i prowadzić do poznania Boga, zgodnie z Jego pedagogią. Modlitwa zachowująca swój wymiar osobowy i rozciągająca się na całe życie rodzinne znajduje

²⁶ Por. J. Płacha, *Integralność rozwoju religijnego człowieka ze szczególnym uwzględnieniem wczesnego dzieciństwa oraz okresu dorastania*, SnR, 4(2000), nr 1(6), s. 139.

²⁷ A. Fidelus, *Rola rodziny w wychowaniu młodego pokolenia w Unii Europejskiej*, SnR, 7(2003), nr 2(13), s. 87–88.

wiele okazji do tego, aby odczytywać obecność Boga i uczyć się od Niego prawidłowych postaw.

Modlitwa powinna też spełniać funkcję wychowawcy, który uświadamia modlącemu się, że to co robi, może być monologiem, chociaż powinno być dialogiem. Ta swoista pedagogia modlitwy jest przedmiotem rozważań kolejnego rozdziału.

3. Rodzinne korzenie wiary

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jest szczególnym miejscem przekazu wiary kolejnym pokoleniom. Jest ona – jak się to dziś podkreśla – pierwszorzędnym i aktywnym podmiotem religijnego wychowania. Wynika to z faktu naturalnego prawa rodziców: „ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są zobowiązani do wychowania”²⁸, i z faktu ich powołania zawartego w sakramencie małżeństwa: „tam małżonkowie znajdują swoje powołanie polegające na tym, że mają oni być dla siebie nawzajem i dla dzieci swoich świadkami wiary i miłości Chrystusa”²⁹. W nauczaniu Kościoła prawdy te znajdują pełne potwierdzenie i rozwinięcie: Rodzina, jako „domowy Kościół”³⁰, jest „matką i żywicielką wychowania”³¹, a rodzice są „pierwszymi zwiastunami wiary”³².

Temat wychowania do wiary w rodzinie jest bardzo szeroki, ale wydaje się, że ciekawą propozycję w tym zakresie ukazuje ks. Józef Wilk w książce pt. *Pedagogika rodziny*³³. Autor omawia trzy fazy (etapy) wychowania postawy wiary w rodzinie:

²⁸ Por. DWCH, n. 3.

²⁹ Por. KDK, n. 35.

³⁰ Por. KK, n. 11.

³¹ Por. KDK, n. 61.

³² KK, n. 11. Potwierdzenie tego przekonania możemy znaleźć w świadectwie A. Duvala (znanego propagatora piosenki religijnej): „wracał zawsze [ojciec – przyp. autora] bardzo zmęczony po dniu pracy w polu albo zwożenia drewna i choć nie wstydził się ukrywać swego zmęczenia, zawsze po wieczornym posiłku klękał z łokciami na oparciu krzesła, z czołem ukrytym w dłoniach, nie patrząc na swoje dzieci, bez ruchu, bez jednego chrząknięcia czy kaszlnięcia, nieskończenie cierpliwy. Patrząc na niego myślałem sobie: Mój ojciec taki mocny i który rządzi całym domem, który tak dobrze umie kierować swoją parą wołów i nie lęka się złego losu, ani wójta, ani bogatych i chytrych, wobec Boga staje się znowu dzieckiem! Jakże się zmienia, kiedy rozmawia z Nim! Musi być bardzo wielki ten Bóg, skoro mój Ojciec przed nim klęczy; musi też być bardzo dobry, skoro z Nim rozmawia, nie zmieniając odzieży”. Zob. S. Sierła, *Świadectwo Ojca Duvala* (1), <https://www.niedziela.pl/arttykul/66297/nd/Swiadectwo-Ojca-Duvala-3> [30.07.2021].

³³ J. Wilk, *Pedagogika rodziny*, Lublin 2016, s. 160–176.

1) **Obudzenie** – ma zakorzenie w duchowych relacjach osób w rodzinie: małżonków i dzieci. Zdolność do relacji „ja – ty”, po raz pierwszy możliwość ta pojawia się tuż po narodzeniu dziecka i zawarta jest w odniesieniach rodziców do niemowlęcia. Już w trzecim tygodniu życia dziecko daje znać uśmiechem do matki, że odbiera te odniesienia i że nastąpił pełny kontakt. To obudzenie do relacji osobowych jest równoznaczne z obudzeniem do życia duchowego, autentycznego, choć załączkowego.

2) **Rozwinięcie** – wychowanie na tym etapie polega na uwrażliwieniu dziecka na najgłębszy sens otaczającej nas rzeczywistości, co dla wierzącego oznacza rozpoznanie i odczytywanie obecności Boga w otaczającym nas świecie. Jest to okres właściwych już zabiegów wychowawczych działaniowo-słownych, możliwych ze względu na postępujący rozwój psychiczny dziecka. Zasadniczym celem tej fazy wychowania jest przekazanie dziecku pełniejszego obrazu Boga. Istotne znaczenie ma tu świadectwo rodziców wyrażające się autentycznością (zgodnością między tym, co rodzice myślą, mówią i jak postępują). Dobrze jest, jeśli rodzice postawę świadectwa potwierdzają praktykami duchowymi.

3) **Dopełnienie** – wychowanie do wiary na tym etapie powinno być już pełnym wychowaniem chrześcijańskim, którego celem jest doprowadzenie do poznania i spotkania Boga osobowego.

* * *

W pierwszym zdaniu „uwag wstępnych” autor zaznacza, że podjęty problem można rozumieć w formie pytania – czy jest potrzeba włączania wartości duchowych w wychowanie rodzinne?, albo w formie twierdzenia – rodzina nie może prawidłowo funkcjonować i rozwijać się, bez włączenia w pedagogię rodzinną wartości duchowych. Ten tok myślenia jest podyktowany pluralizmem współczesnego podejścia do modelu rodziny, wychowania, a szczególnie do wartości duchowych.

Korzeni wyżej wspomnianego pluralizmu można szukać, np. w postmodernizmie, którego myśl przewodnia koncentruje się na przekonaniu o względności koncepcji myślowych i w pewnym sensie struktur życia. „Ponowocześni teoretycy piszą o wyczerpaniu się tradycyjnych i nowoczesnych (modernistycznych) koncepcji, poczynając od końca człowieka (Michel Foucault), śmierci autora (Roland Barthes), i dochodząc do kryzysu systemów znaczeń semiotycznych (Jacques Derrida), podając w wątpliwość wszelkie systemy wartości jako arbitralne i determinujące

człowieka. [...] W ten sposób konfrontuje się wizerunki świętych, uczonych, bohaterów narodowych ze współczesnym karykaturalnie przedstawionym otoczeniem. Spójność nauki według postmodernistów nie jest wymagana. Postmodernizm nie wymaga, aby nauka była odbiciem rzeczywistości”³⁴.

Skutki postmodernistycznego postrzegania człowieka są, obiektywnie patrząc, dramatyczne. Postmodernizm nie traktuje człowieka jako osobę, która ma ściśle określoną wartość i tożsamość. Nie zagłębiając się w szczegóły, postmodernizm uważa, że osoba jest konstruktem społecznym, a definiuje ją przynależność: rasowa, etniczna, religijna, seksualna, partyjna – dowolna.

Jako teolog duchowości gromadząc kolejne publikacje do osobistego księgozbioru, zostałem zaskoczony publikacją André Comte-Sponville’a, pt. *Duchowość ateistyczna. Wprowadzenie do duchowości bez Boga*, Warszawa 2022. W opisie tej publikacji na stronie internetowej wydawcy znajdujemy: „Czy można obyć się bez religii? Czy Bóg istnieje? Czy ateści skazani są na życie bez duchowości? [...] Autor odpowiada na nie jasno i ze swobodą wielkiego filozofa, a także «prawego człowieka», któremu obcy jest, jakże często spotykany, resentyment i nienawiść. Dla niego duchowość jest zbyt istotna, by pozostawić ją różnego rodzaju fundamentalistom. Podobnie laickość jest zbyt cenna, by zawładnąć nią mieli najbardziej szaleni przeciwnicy religii. Dlatego też istotne jest odnalezienie duchowości bez Boga, bez dogmatów, bez kościoła, takiej, która chroniłaby nas zarówno przed fanatyzmem jak i nihilizmem. Autor uważa, że XXI wiek będzie duchowy i laicki albo go nie będzie”³⁵.

W tym pluralizmie postaw, nieokreśloności myślenia w zakresie wartości, niniejszy artykuł ujmuje wychowanie w duchu personalizmu chrześcijańskiego, w którym duchowość jest rozumiana jako wartość osobowa, która rozwija się w człowieku w perspektywie zjednoczenia z Bogiem, począwszy od przyjęcia chrztu świętego, aż do pełnego zjednoczenia z Chrystusem i Kościołem. Autor jest przekonany, że nie da się wychować dojrzałego człowieka na wszystkich poziomach: biologicznym, psychicznym i duchowym, bez wartości duchowych w rozumieniu chrześcijańskim.

³⁴ M. Kochanowski, *Co to jest postmodernizm?*, <https://holistic.news/co-to-jest-postmodernizm> [10.07.2024].

³⁵ <https://www.czarnaowca.pl/kategorie/humanistyka/duchowosc-ateistyczna,p285506789> [10.07.2024].

THE NEED FOR SPIRITUAL VALUES IN FAMILY UPBRINGING

Keywords: upbringing, family, spirituality, liturgy, Eucharist, prayer, faith.

Abstract: In the era of pluralistic approach to the issue of upbringing in the family, the author clearly appears as a Christian personalist. In the era of thinking characterised by the fact that nothing is clear and obvious, the author also considers it necessary to clearly define the family model, which is correct for him. Such a family model is read from the Constitution of the Republic of Poland of April 2, 1997, in Article 18, where stands: "Marriage as a union between a man and a woman, family, motherhood and parenthood are under the protection and care of the Republic of Poland". (1) It is clear from the text that there is no family without marriage. (2) Next, the woman – motherhood, has been appreciated. (3) The Constitution also takes into account the role of the father in the family – parenthood – there is no parenthood without the father's participation. From the pastoral and educational point of view, the most important thing is to discover the causes of correct or incorrect relations between spouses, then it is possible to determine their impact on the upbringing of children. The subject of upbringing is a child as a person, perceived integrally: at the biological, psychological and spiritual level. If there is a lack of proper upbringing on any of these levels, a person will be missing something. The author in this article shows the need to implement the main spiritual values in family upbringing. Following *the Catholic Encyclopaedia* (vol. 4, Lublin 1983, col. 317–330), the author defines "Christian spirituality" as the sum of values that develop in man in the perspective of maturing towards God, starting from baptism to full union with Christ and the Church.

BIBLIOGRAFIA

- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 1964.
Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, 1965.
Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, 1965.
Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 1965.
Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 1981.
Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimam sane*, 1994.
Katechizm Kościoła katolickiego, Poznań 1994.
- Chałas K., *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki. Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, t. 1, Lublin – Kielce 2006.
Daniluk M., *Duchowość chrześcijańska*, EK, t. 4, Lublin 1983, kol. 317–330.

- Dziewiecki M., *Rola duchowości w życiu człowieka*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/duchowosc_w_zyciu.html [30.06.2022].
- Hahn W., *Zaburzenia psychiczne w świetle Biblii*, Ustroń 2008.
- Fidelus A., *Rola rodziny w wychowaniu młodego pokolenia w Unii Europejskiej*, SnR, 7(2003), nr 2(13), s. 87–93.
- Kochanowski M., *Co to jest postmodernizm?*, <https://holistic.news/co-to-jest-postmodernizm/>, [10.07.2024].
- Mariański J., *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, w: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Biela, Lublin 2001, s. 87–107.
- Michałowski S.C., *Życie rodzinne a budowanie świata wartości*, w: *Dziecko w świecie wartości*, cz. 1: *Aksjologiczne barwy dziecięcego świata*, Kraków 2003, s. 165–207.
- Placha J., *Integralność rozwoju religijnego człowieka ze szczególnym uwzględnieniem wczesnego dzieciństwa oraz okresu dorastania*, SnR, 4(2000), nr 1(6), s. 137–143.
- Sch A., „*Naucz nas modlić się*” – *naucz nas żyć*, „Katecheta”, 24(1980), nr 2, s. 85–86.
- Sierla S., *Świadectwo Ojca Duwała (1)*, <https://www.niedziela.pl/artukul/66297/nd/Swiadectwo-Ojca-Duwała> [30.07.2021].
- Werbiński I., *Aktualność duchowego przesłania Janusza Korczaka*, AtK, 164(2015), z. 2(636) s. 268–282.
- Werbiński I., *Pedagogia rodzinna*, Pelplin 2020.
- Werbiński I., *Rola modlitwy w kształtowaniu duchowości życia małżeństwo-rodzinnego*, w: *Teologia, ekumenizm, kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Hancowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. K. Konecki, Z. Pawlak, K. Rulka, Włocławek 2006, s. 520–528.
- Werbiński I., *Zaburzenia relacji między rodzicami i ich wpływ na rozwój dziecka*, SnR, 4(2000), nr 1(6), s. 97–106.
- Więsyk K. i Wojacek K., *Urzeczywistnianie się Kościoła w małżeństwie i rodzinie*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A.L. Szafrąski, Lublin 1985, s. 201–238.
- Wilk J., *Pedagogika rodziny*, Lublin 2016.
- Witek S., *Duchowość religijna*, EK, t. 4, Lublin 1983, kol. 330–334.
- <https://www.czarnaowca.pl/kategorie/humanistyka/duchowosc-ateistyczna,p285506789> [10.07.2024].